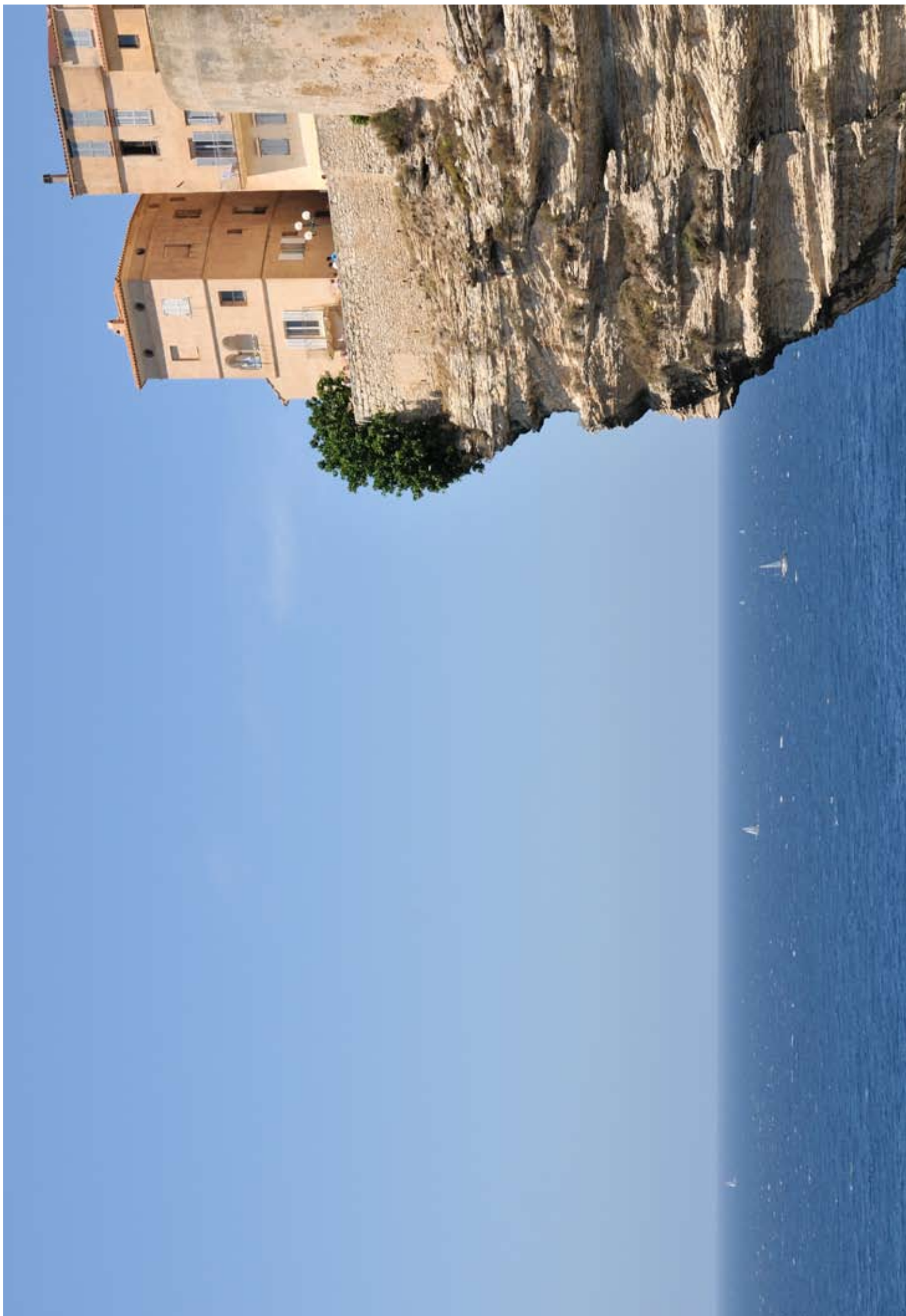


Dom na piasku

- Mój dom! Mój piękny dom!
- Jak panu pomóc?
- Mnie nikt nie może pomóc. Taka strata!
- Co się stało? Proszę powiedzieć. Może to chociaż trochę pana pocieszy.
- Nie jest aż tak źle. Przecież nie zdarzyło się to w rzeczywistości. Jestem postacią z pewnej biblijnej przypowieści.
- Więc jest pan tylko wytworem wyobraźni? Coś takiego!
- Przecież powiedziałem: nie jest ze mną aż tak źle. Naturalnie muszę być zrozpaczony, bo to, co zdarzyło się w przypowieści, jest wprost nie do zniesienia. Najwięcej wściekam się na własną głupotę.
- Pan mnie naprawdę zaciekawił. A więc w tej wymyślonej historii coś się wydarzyło...
- W rzeczy samej. To było wręcz dramatyczne. Kupiłem piękny kawałek gruntu nad morzem. Wspaniały widok, dookoła pusta plaża, jeśli nie liczyć skały leżącej w pewnej odległości. Na niej właśnie mój sąsiad wybudował dom.
- Skale?
- Tak. Młotkiem i dłutem wykuł na niej płaski plac. Nużąca, wręcz mordercza praca. Śmialiśmy się i szydziliśmy z niego, pukając się przy tym w czoło: Jak można zadać sobie tyle niepotrzebnego trudu? Tak myśleliśmy.
- Kto to jest: my?
- Moi synowie i ja, krewni też nam pomogli, w mgnieniu oka postawiliśmy ściany, a po paru dniach wybudowaliśmy elegancki dom. Stał na piaszczystej wydmie i roztaczał się z niego wspaniały widok na wszystkie strony świata.
- Zbudowaliście go na piasku?
- Tak.
- I pewnego dnia przyszła straszna burza.
- I to jaka! Nasz sąsiad właśnie wprowadził się do własnego domu, podczas gdy my mieszkaliśmy w naszym już od roku. Orkan, który uderzył od strony morza, był tak silny, że nasz dom trząsł się jak osika. Ale chyba wytrzymałby ten napór. Później jednak przyszedł deszcz. Lało jak z cebra.
- Mogę to sobie wyobrazić.
- W krótkim czasie deszcz podmył ściany, które już potem nie mogły oprzeć się wiatrowi. Zdążyłem wyprowadzić na zewnątrz moje dzieci i żonę, a sekundę później wszystko się zawaliło...
- Jak mi przykro. Całe wasze mienie zniszczone, podczas gdy wy zdołaliście uratować tylko życie.
- Sąsiad przyjął nas pod swój dach. Aż do dzisiaj nie wie, że śmialiśmy się i szydziliśmy z niego.
- To przykre. Tego błędu już pan chyba nie powtórzy.
- Nawet nie mogłem – na tym kończyła się przypowieść.
- Bez happy endu?
- Z happy endem, ale dla sąsiada.
- Tak, naturalnie. Czy wynika z tego jakiś morał? Jakieś wyjaśnienie tej przypowieści?
- Wyjaśnienie istniało przed nią: Jezus powiedział: „Kto słyszy moją mowę i według niej postępuje, jest dla Mnie jak ten, kto buduje swój dom na skale”. A potem następuje ta przypowieść.
- Jaką mowę?
- To wszystko, o czym mówił Jezus: o Bogu, o Jego miłości, o winie ludzi i o sobie – jak zostanie przybity do krzyża, jak zmartwychwstanie – o tym wszystkim.
- Ten więc, kto słyszy albo czyta...
- ...powinien tak postępować. Powinien nie tylko teoretycznie przyjąć tę prawdę, ale i według niej żyć. A wtedy będzie człowiekiem, który buduje swój dom na skale.
- Mówiąc inaczej: wszystko zależy od fundamentów.
- Słusznie. A kto takowych nie ma lub ma fałszywe, tego pewnego dnia spotka klęska. Światopogląd na przykład zmienia się z zadziwiającą regularnością. Co parę dziesiątków lat pojawia się coś nowego. Kto na tym buduje, buduje kruchość. Jak można przygotować się na wieczność, polegając na czymś, co już na tym świecie jest zmienne.
- Wszystko zależy od fundamentów. To muszę zapamiętać.
- W gruncie rzeczy pożałowania godnym jest ten, kto już od dzieciństwa buduje na fałszywych fundamentach. Ciężko przyjdzie mu później znaleźć prawdę.
- Cieszę się, że pana poznałam. A kiedy wróci pan do swojej przypowieści, proszę pozdrowić mądrego sąsiada.

(dialog z filmu „Dom na piasku”)













Grupa 1

Przeczytajcie fragment przemówienia Benedykta XVI do młodzieży i odpowiedzcie na pytania.

„Co to znaczy budować na skale? Budować na skale to przede wszystkim budować na Chrystusie i z Chrystusem.

Nie chodzi tu o puste słowa, wypowiedziane przez kogokolwiek, ale o słowa Jezusa. Nie chodzi o słuchanie kogokolwiek, ale o słuchanie Jezusa. Nie chodzi o wypełnianie czegoś, ale o wypełnianie słów Jezusa. (...)

To budować z Kimś, kto znając nas lepiej niż my sami siebie, mówi do nas: «Drogi jesteś, drogi w moich oczach, nabrałeś wartości i ja cię miłuję» (Iz 43,4). To budować z Kimś, kto zawsze jest wierny, nawet jeśli my odmawiamy wierności, bo nie może się zaprzeć samego siebie (por. 2 Tm 2,13). To budować z Kimś, kto stale pochyla się nad zranionym ludzkim sercem i mówi: «Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz» (J 8,11). To budować z Kimś, kto z wysokości krzyża wyciąga ramiona i powtarza przez całą wieczność: «Życie moje oddaję za ciebie, bo cię kocham, człowieku»”.

(Benedykt XVI, *Budujcie wasze życie na Chrystusie*, przemówienie podczas spotkania z młodzieżą na Błoniach w Krakowie, 27.05.2006)

- Co to znaczy budować na skale?
- Dlaczego warto budować z Chrystusem?



Grupa 2

Przeczytajcie fragment przemówienia Benedykta XVI do młodzieży i odpowiedzcie na pytanie.

„Budować na Chrystusie to wreszcie znaczy oprzeć wszystkie swoje pragnienia, tęsknoty, marzenia, ambicje i plany na Jego woli. To powiedzieć sobie, swojej rodzinie, przyjaciołom i całemu światu, a nade wszystko samemu Chrystusowi: «Panie, nie chcę w życiu robić nic przeciw Tobie, bo Ty wiesz, co jest najlepsze dla mnie. Tylko Ty masz słowa życia wiecznego» (por. J 6,68)”.

(Benedykt XVI, *Budujcie wasze życie na Chrystusie*, przemówienie podczas spotkania z młodzieżą na Błoniach w Krakowie, 27.05.2006)

- Co to znaczy budować na Chrystusie i z Chrystusem?



Grupa 3

Przeczytajcie fragment przemówienia Benedykta XVI do młodzieży i odpowiedzcie na pytania.

„Wędrując przez życie, może niejednokrotnie nie jesteśmy świadomi obecności Jezusa. Ale właśnie ta obecność, żywa i wierna, obecność w dziele stworzenia, obecność w słowie Bożym i Eucharystii, we wspólnocie ludzi wierzących, i w każdym człowieku odkupionym drogocenną Krwią Chrystusa, ta obecność jest niegasnącym źródłem ludzkiej siły”.

(Benedykt XVI, *Budujcie wasze życie na Chrystusie*, przemówienie podczas spotkania z młodzieżą na Błoniach w Krakowie, 27.05.2006)

- Gdzie możemy spotkać Jezusa?
- Co jest źródłem siły dla człowieka?

Eucharystia

Modlitwa

Czytanie słowa Bożego

Adoracja

Szacunek wobec rodziców

Szanowanie zdrowia

Nauka

Rozwijanie zdolności

Pomoc

Życzliwość



Chęć przypodobania się kolegom

Nieszanowanie swojego zdrowia

Narkotyki

Alkohol

Nikotyna

Nieposłuszeństwo wobec rodziców

Rozrywka kosztem nauki

Stawianie na swoim za wszelką cenę

Przyjemność

Dbanie tylko o siebie



Słuchanie i wypełnianie słów Jezusa



Wygodne i łatwe życie